

Sygn. akt I C 345/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Makaruk

Protokolant Danuta Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 01 grudnia 2016 r. w Zambrowie na rozprawie

sprawy z powództwa C. (...) z siedzibą w W.

przeciwko Z. (...). z siedzibą w Z.

o zapłatę 862,56 zł

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda C. (...) w W. na rzecz pozwanej (...) Sp. z o.o. w Z. kwotę 670,26 (sześćset siedemdziesiąt i 26/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje zwrócić pozwanej Z. (...) w Z. nierozdysponowaną część zaliczki w kwocie 106,74 (sto sześć i 74/100) złotych.

Sygn. akt I C 345/16

UZASADNIENIE

C. (...)

z siedzibą w W. w pozwie skierowanym przeciwko Z. (...). z siedzibą w Z. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 862,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, a także żądała zasądzenia zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że dniu 27 kwietnia 2014 r. w należącym do M. B. budynku przy ul. (...) w Z. doszło do zalania. Szkoda powstała na skutek niedrożności kolektora sanitarnego. Właścicielka przedmiotowego budynku miała zawartą umowę ubezpieczenia majątkowego, w związku z czym powódka była zobowiązana do zapłaty odszkodowania w kwocie 862,56 zł. Jako podstawę roszczenia regresowego powódka wskazała art. 828 kc w zw. z art. 435 kc.

Pozwana Z. (...) w Z. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, a ewentualnie, w sytuacji uznania odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę, o miarkowanie jej wysokości. Wskazała, że w niniejszej sprawie szkoda nie powstała w związku z ruchem i z winy przedsiębiorstwa, a z winy poszkodowanej M. B., która jako właścicielka budynku miała obowiązek zainstalowania kłapy zwrotnej zabezpieczającej przed przepływem zwrotnym ścieków i na niej ciążył obowiązek utrzymywania urządzenia w należyłym stanie i nadzoru nad nim, czego jednak nie dopilnowała.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 27 kwietnia 2014 r. w należącym do M. B. budynku przy ul. (...) w Z. doszło do zalania pomieszczeń piwnicy. Woda dostała się do budynku przez znajdującą się w podłodze piwnicy kratkę ściekową. Przyczyną zalania piwnicy

było nieprawidłowe działanie urządzenia przeciwzalewowego - klapy zwrotnej, która od co najmniej 17 lat nie była konserwowana i nie sprawdzano jej stanu.

Koszt naprawy szkód wyrządzonych przez wodę wyniósł 862,56 zł. Kwotę tę wypłaciła M. B., w dniu 13 maja 2014 r., C. (...) z siedzibą w W., z którą miała ona zawartą umowę ubezpieczenia majątkowego (polisa nr (...)).

M. B. posiada zawartą w dniu 27 maja 2003 r. z (...) Sp. z o. o. w Z. umowę na dostawę wody i odbiór ścieków nr (...).

C. (...) wezwała Z. (...) w Z. do zapłaty wypłaconego odszkodowania pismem z dnia 27 sierpnia 2014 r., doręczonym 1 września 2014 r., a następnie pismem z dnia 29 stycznia 2015 r., doręczonym w dniu 2 lutego 2015 r. W drugim z tych pism wyznaczono termin 14 dni na uiszczenie równowartości wypłaconego odszkodowania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania świadka M. B. (k.75v), operat szkody (k. 11), decyzję (k. 12), kosztorys (k. 13 -15), pisma (k. 16-19), umowę (k. 32 – 33), polisę (k. 34), akta szkodowe (k. 60), opinię biegłej sądowej z zakresu sieci i instalacji sanitarnych E. P. (k.93-97).

Roszczenie strony powodowej zostało oparte na art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania, chyba że umówiono się inaczej. Stosownie do uregulowań zawartych w art. 828 § 1 k.c. ubezpieczyciel nabywa to samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczonemu przez sam fakt zapłaty odszkodowania. Z tym samym momentem traci je ubezpieczający, a ubezpieczyciel nabywa wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty w rozumieniu art. 518 k.c.. Dla powstania roszczenia regresowego ubezpieczyciela przewidzianego w art. 828 § 1 k.c. konieczne jest istnienie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy poszkodowanym (ubezpieczającym), a odpowiedzialnym za szkodę, inaczej mówiąc istnienie podmiotu prawa cywilnego odpowiedzialnego za szkodę, niebędącego stroną stosunku ubezpieczenia. Będzie to zatem odpowiedzialność deliktowa, uregulowana w art. 415 i następnym k.c. lub odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 i n. k.c.). Zasada ponoszenia odpowiedzialności pozostaje bez znaczenia (zasada winy lub ryzyka), przy czym bezsporne jest, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka.

Nie budziło też żadnych wątpliwości, że C. (...) w W., na skutek przeprowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego, w związku z zalaniem piwnicy domu M. B. wypłaciła na jej rzecz odszkodowanie w wysokości 862,56 zł z tytułu łączącej strony umowy ubezpieczenia. W świetle przytoczonego przepisu art. 828 § 1 k.c. z chwilą zapłaty powyższego świadczenia, na rzecz C. (...) w W. przeszło – z mocy prawa – roszczenie ubezpieczającej M. B., przysługujące jej przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Orzekając o roszczeniu regresowym sąd powinien ustalić, jak kształtowałyby się obowiązek naprawienia szkody między poszkodowanym a sprawcą i dopiero wówczas odpowiednio określić wysokość roszczenia regresowego.

Pozwana w niniejszej sprawie – Z. (...) w Z. ostatecznie nie kwestionowała wysokości szkody (vide oświadczenie pełnomocnika z k. 75v-76), a jedynie swoją odpowiedzialność za powstanie szkody.

Zgodnie z art. 435 § 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 6 lipca 1973 r. w sprawie II CR 156/73 (OSP 1974/5/95), iż „wyłączenie odpowiedzialności z tytułu ryzyka (art. 435 § 1

i 436 § 1 k.c.) następuje nie tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, lecz także wtedy, gdy szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych działań (zaniechań) poszkodowanego i osoby trzeciej”. Stanowisko to jest akceptowane także w doktrynie – jak wskazuje się w komentarzu do art. 435 kc pod red. Jacka Gudowskiego („Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania”; LEX OMEGA dla Sądów) „wina osoby trzeciej jest jedynie wówczas przyczyną egzoneracyjną, gdy szkoda następuje „wyłącznie z winy osoby trzeciej”. Jeśli zatem szkoda, mimo że została spowodowana przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, pozostaje w normalnym związku przyczynowym z winą osoby trzeciej, to okoliczność ta jest wystarczająca do wyłączenia odpowiedzialności na podstawie art. 435.”

Twierdzenia pozwanej o tym, iż szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych zaniedbań poszkodowanej znalazły potwierdzenie w opinii biegłej sądowej z zakresu sieci i instalacji sanitarnych E. P.. Po przeprowadzonych oględzinach biegła zlokalizowała w piwnicy budynku, w którym doszło do zalania, rewizję oraz kratkę ściekową. Biegła wskazała, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami (§ 124 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie; tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 1422) „instalacja kanalizacyjna grawitacyjna w pomieszczeniach budynku, z których krótkotrwale nie jest możliwy grawitacyjny spływ ścieków, może być wykonana pod warunkiem zainstalowania zabezpieczenia przed przepływem zwrotnym ścieków z sieci kanalizacyjnej przez zastosowanie przepompowni ścieków, zgodnie z wymaganiami Polskiej Normy dotyczącej projektowania przepompowni ścieków w kanalizacji grawitacyjnej wewnątrz budynków lub urządzenia przeciwwzalewowego zgodnie z wymaganiami Polskiej Normy dotyczącej urządzeń przeciwwzalewowych w budynkach”. Ma to uchronić przed cofaniem się ścieków, przy czym chodzi tu nie tylko o wyposażenie w takie urządzenie, ale i dbanie przez właściciela nieruchomości, gdzie zostało zamontowane, by było sprawne. Z ustaleń biegłej E. P. wynikało, że woda dostała się do piwnicy przez znajdującą się w podłodze kratkę ściekową, wskutek spiętrzenia ścieków w kanalizacji sanitarnej. Do spiętrzenia ścieków mogło dojść na skutek niekontrolowanego napływu wód deszczowych do kanalizacji sanitarnej podczas obfitych i długotrwałych opadów, co spowodowało przeciążenie hydrauliczne kanalizacji i oczyszczalni, a także wprowadzanie do kanalizacji substancji żrących i niedozwolonych materiałów stałych przez mieszkańców miasta, które powodują niedrożność kanałów i zwiększenie zużycia/awaryjności pompowni ścieków. Efektem tego przeciążenia jest zalanie piwnic niżej położonych budynków, a celem uniknięcia tego zjawiska instaluje się zasuwy burzowe. Dalej biegła wskazała, iż w związku z posiadaniem urządzenia przeciwwzalewowego, na właścicielu budynku ciążył obowiązek utrzymania urządzenia w należyтым stanie i nadzoru nad nim, czego zaniechała poszkodowana. Biegła stanowczo podkreśliła, iż nawet w sytuacji spiętrzenia ścieków, przy prawidłowo działającej klapie zwrotnej, wylew nastąpiłby przez studnię na ulicę i nie doszłoby do zalania budynku.

Powyższa opinia, w ocenie Sądu, zasługuje na podzielenie w całości, jako oparta na fachowej wiedzy i doświadczeniu biegłej, która przed jej sporządzeniem dokonała oględzin budynku, w którym doszło do zalania, a także jego otoczenia. Podkreślić należy, iż również żadna ze stron, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników nie zgłaszała żadnych zarzutów do opinii. Wnioski zawarte w opinii korespondują także z zeznaniami poszkodowanej M. B., przesłuchanej w niniejszej sprawie w charakterze świadka, która przyznała, iż urządzenie przeciwwzalewowe - kłapa zwrotna była zakładana jeszcze za życia jej męża (który zmarł 17 lat temu), a po jego śmierci nikt jej nie konserwował, ani nie sprawdzał jej stanu.

W tym miejscu wyjaśnić jeszcze należy, iż obciążający poszkodowaną obowiązek utrzymania klapy zwrotnej w należyтым stanie wynika z art. 5 ust. 2 Ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 139 ze zm.) w myśl którego: „jeżeli umowa o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków nie stanowi inaczej, odbiorca usług odpowiada za zapewnienie niezawodnego działania posiadanych instalacji i przyłączy wodociągowych lub instalacji i przyłączy kanalizacyjnych z urządzeniem pomiarowym włącznie”. Przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku do granicy nieruchomości gruntowej (art. 2 pkt 5 tejże Ustawy). Ponieważ z załączonej do odpowiedzi na pozew Umowy nr 479/2003 na dostawę wody i odbiór ścieków nie wynika,

aby jej strony (M. B. i Z. (...) w Z.) odmiennie uregulowały zasady odpowiedzialności za należyte utrzymanie przyłącza kanalizacyjnego, to na poszkodowanej spoczywał ten obowiązek. W związku z tym, że szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych zaniechań poszkodowanej, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc.